Protokół

35. posiedzenia, II. sesyi, VIII peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 17. października 1905.

Początek o godzinie 10 minut 45 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Kazimierz Lubomirski, Stanisław Mycielski, ks. Wiktor Mazikiewicz.

Obecnych posłów 127.

Ze strony Rządu: c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 32-go posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 34-go posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzenia.

Izba bez rozprawy uchwala udzielenie p. Rotterowi urlopu na 14 dni.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 17. października 1905 roku, które przydzielono następującym komisyom, a mianowicie:

Komisyi budżetowej Ls. 2506—2509, 2511, 2516, 2517, 2523, 2525, 2526, 2529, do 2533, 2535, 2537—2540, 2542, 2543, 2545, 2546, 2549—2555, 2557—2561, 2563—2571, 2573—2575, 2578, 2582—2585, 2587—2589, 2592, 2594—2597, 2599—2609, 2612—2614, 2617, 2622, 2625, 2627, 2628, 2639—2653, 2655—2660, 2663, 2664, 2669. 2670, 2673 do 2675, 2677—2681, 2684, 2686, 2690.

Komisyi szkolnej Ls. 2518—2521, 2534, 2536, 2544, 2547, 2556, 2562, 2572, 2576, 2590, 2593, 2616, 2618, 2621, 2623, 2629 do 2631, 2636, 2637, 2667, 2682, 2683, 2685, 2687—2689.

Komisyi administracyjnej Ls. 2577, 2586, 2598, 2611, 2632—2635, 2665, 2676.

Komisyi prawniczej Ls. 2579—2581, 2671, 2672.

Komisyi gospodarstwa krajowego Ls. 2654.

Komisyi drogowej Ls. 2528.

Komisyi kolejowej Ls. 2619, 2626, 2638, 2668.

Komisyi przemysłowej Ls. 2510, 2527, 2548, 2591, 2624.

Komisyi bankowej Ls. 2615.

Komisyi sanitarnej Ls. 2524, 2610, 2666.

Komisyi solnej Ls. 2620.

Po odczytaniu petycyi Ls. 2586 kraj. Związku ochotniczych Straży pożarnych we Lwowie o ustanowienie posady kraj. inspektora pożarnego i o utworzenie kraj. funduszu pożarnego przemawia p. Cielecki popierając tę petycyę.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyi, które przydzielono odnośnym komisyom, jak wyżej.

Po odczytaniu petycyi Ls. 2615 Adeli Smolkowej wdowy po Dyrektorze Banku kraj. w Zakopanem o podwyższenie pensyi wdowiej.

Przemawia p. Maiss, popierając tę petycyę i wnosi na odesłanie tej petycyi do komisyi bankowej.

Izba bez rozprawy uchwala wniosek p. Maissa na przekazanie tej petycyi komisyi bankowej.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyi, które przydzielono odnośnym komisyom, jak wyżej.

Po odczytaniu petycyi Ls. 2682 Nauczycielstwa powiatu lwowskiego o dodatek drożyźniany i fundusz na zwrotne zaliczki na płace udziela Marszałek głosu p. Merunowiczowi dla poparcia tej petycyi.

P. Merunowicz nieobecny w Izbie.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyi, które przydzielono odnośnym komisyom, jak wyżej.

Po odczytaniu petycyi Ls. 2683 Grona nauczycielskiego w Szczucinie o dodatek drożyźniany przemawia p. Wilczkiewicz, popierając tę petycyę.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyi, które przydzielono odnośnym komisyom, jak wyżej.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. Urbański czyta:

W n i o s e k.

Wysoki Sejm uchwali:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski w przedmiocie uregulowania płac nauczycielstwa ludowego, przeznaczając na cel polepszenia płac odpowiednią wydatną kwotę wedle możności już na r. 1906.

We Lwowie, dnia 14. października 1905.

Wnioskodawcy:
Małachowski w. r.
Głąbiński w. r.

Michalski, Buynowski, Rayski, Tomaszewski Fruchtmann, Vayhinger, Huza, Wurst, Maryewski, Łazarski, Bednarski, Merunowicz, Witosławski, Widt, Loewenstein, Jahl. Schätzel.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu opracowanie projektu zaopatrzenia wszystkich gmin w kraju w stosowne budynki dla szkół ludowych, a to w przeciągu pięciu lat.

Projekt ten wraz z planem zaciągnięcia na ten cel potrzebnej pożyczki krajowej i planem amortyzacyi tejże przedłoży Wydział krajowy na następną sesyę Sejmowi.

We Lwowie, dnia 14. października 1905.

Wnioskodawca:
Jan Stapiński w. r.

Bojko, Krempa, Oleśnicki, F. Włodek, Kramarczyk, Korol, Barabasz, Huryk, Szwed, Wilczkiewicz, Maiss, Maryewski, Szponder, Potoczek, Mogilnicki, Staruch.

W n i o s e k.

Z uwagi na wyjątkową drożyznę, jaka zwłaszcza w ostatnich czasach zapanowała na zachodzie kraju, w powiecie bialskim, na granicy Ślązka austryackiego i pruskiego, —

z uwagi, że nauczycielstwo w tym powiecie, przy dotychczasowych skromnych płacach, nawet najniezbędniejszych potrzeb życia pokryć nie może, —

z uwagi na brak nauczycieli w powiecie bialskim i na mnożące się wypadki opuszczania posad szkolnych przez nauczycieli, właśnie z powodu wielkiej drożyzny w powiecie, —

z uwagi, że na zachodniej granicy kraju, w bialskim powiecie, silny zastęp poważnych i należycie uposażonych nauczycieli powinien być utrzymany ze względów narodowych i ogólno krajowych, —

wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy bezzwłocznie i to w obecnej sesyi uchwalić dla nauczycielstwa w powiecie bialskim nadzwyczajną subwencyę z powodu drożyzny w wysokości co najmniej trzydziestu procentów (30%) dotychczasowych płac nauczycieli.

We Lwowie, dnia 17. października 1905.

Wnioskodawca:
Łazarski w. r.

Maiss, Schätzel, Witosławski Tarnawski, Małachowski, Jahl, Wesoliński, Tomaszewski, Maryewski, Buynowski, Bednarski Kramarczyk, Szwed, Potoczek.

W n i o s e k
posła ks. Szpondera i towarzyszy.

Zważywszy że c. k. Urząd podatkowy niejednokrotnie wzywa strony do powtórnego zapłacenia podatku należytościowego przez strony już raz uiszczonego;

zważywszy, że c. k. Urząd podatkowy pomimo wykazania się kwitem, dowodzącym uiszczenie wspomnianego podatku, ściga kontrybuenta środkami prawnymi celem zmuszenia go do zapłacenia podatku już raz uiszczonego;

zważywszy, że kontrybuent, nie chcąc po raz wtóry tego samego podatku opłacić, zmuszony jest się bronić, co za sobą pociąga najmniej uzasadnione wydatki;

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd do wydania w odpowiedniej drodze rozporządzenia dla c. k. Władz skarbowych, żeby przeciw stronom po wykazaniu się przez nie kwitem z zapłacenia podatku należytościowego nie stosowały środków prawnych celem zmuszenia ich do powtórnego płacenia podatku aż do urzędowego zbadania, czy ten podatek został w istocie zapłacony, czy nie.

We Lwowie, dnia 17. października 1905.

Wnioskodawca:
Ks. Szponder w. r.

Kramarczyk, Wilczkiewicz, Oleśnicki, Mazikiewicz, Effinowicz, Korol, Bojko, F. Włodek, Wesoliński, Krempa, Bobaczewski Stapiński, Potoczek, Huryk, Barabasz.

Sekretarz p. Mazikiewicz czyta:

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić;

U s t a w a

z dnia . . . . zmieniająca postanowienia §. 16. ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866 Nr. 9 Dz. u. kr., względnie ustawy z 21. marca 1888 Nr. 40 Dz. u. kr.

Art I.

Postanowienia §. 16 ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866 Nr. 9 Dz. u. kr., względnie ustawy z 21. marca 1888 Nr. 40 Dz. u. kr., tracą moc obowiązującą w dotychczasowem swem brzmieniu, a w miejsce ich wchodzą w życie następujące postanowienia:

§. 16.

Każdy członek gminy, opłacający co najmniej szóstą część całej sumy podatków bezpośrednich w gminie do opłaty

*

przypisanych, jak niemniej każdy właściciel przydzielonej do gminy posiadłości tabularnej, stanowiącej odrębne ciało tabularne, a nie utworzonej z własności tabularnej na mocy ustawy o włościach rentowych z 17. lutego 1905 Nr. 40 Dz. u. kr., od której roczna należytość w realnych podatkach państwowych, t. j. domowym i gruntowym, wynosi co najmniej sumę 50 K., ma prawo być bez wyboru członkiem Rady gminnej, jeżeli jest obywatelem państwa austryackiego, a nie zachodzi względem niego żadna z przyczyn wykluczających lub wyłączających, wymienionych w §§. 3, 10 i 11 ordynacyi wyborczej dla gmin.

Za osobę nie używającą własnowolności spełnia to prawo jej prawny zastępca lub tegoż pełnomocnik.

Wojskowi w czynnej służbie i kobiety, jeżeli chcą z tego prawa korzystać, muszą, a wszystkie inne osoby mające to prawo mogą wykonywać go przez pełnomocników.

Współwłaściciele realności upełnomocniają na członka Rady gminnej jednego z pomiędzy siebie, lub inną osobę.

Radnego bez wyboru zastępować nie może, kto nie jest obywatelem austryackim, nie używa własnowolności, lub względem kogo zachodzą okoliczności wykluczające lub wyłączające wymienione w §§. 3, 10 i 11 ordynacyi wyborczej dla gmin. Zastępca może zastępować tylko jedną osobę, jeżeli zastępca już co do swej osoby należy do Rady gminnej, głos jego ma być przy głosowaniu podwójnie liczony.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy porucza się Ministrowi spraw wewnętrznych.

We Lwowie, dnia 17. października 1905.

Wnioskodawca:
Oleśnicki w. r.

Korol, Effinowicz, Barabasz, Ostapczuk, Huryk, Bohaczewski, Mazikiewicz, Mogilnicki, Staruch, Ochrymowicz, Glidziuk, Stapiński, F. Włodek, Krempa.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

U s t a w a

z dnia . . . . zmieniająca postanowienia §. 8. ordynacyi wyborczej powiatowej.

Art. I.

Postanowienia §. 8. ord. wyb. powiatowej tracą w dotychczasowem brzmieniu swą moc obowiązującą, — a w miejsce ich obowiązywać będą następujące postanowienia:

§. 8.

Prawo wyboru członków rady powiatowej w kuryi gmin wiejskich mają także obywatele państwa austryackiego, którzy posiadają w powiecie majątki ziemskie tabularne i opłacają roczną sumę, nie mniejszą jak 50 K., a nie dosięgają 200 K. podatków bezpośrednich, o ile posiadłość ich nie została utworzoną z własności tabularnej na mocy ustawy o włościach rentowych z dnia 17. lutego 1905 Nr. 40 Dz. u. kr.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy porucza się Ministrowi spraw wewnętrznych.

We Lwowie, dnia 17. października 1905.

Wnioskodawca:
Oleśnicki w. r.

Korol, Effinowicz, A. Barabasz, Ostapczuk, Huryk, Bohaczewski, Mazikiewicz, Krempa, F. Włodek, Stapiński, Mogilnicki, Staruch, Ochrymowicz, Glidziuk.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

U s t a w a

z dnia . . . . zmieniająca postanowienia §. 14. sejmowej ordynacyi wyborczej, względnie ustawy z 26. czerwca 1887 Nr. 46 Dz. u. kr.

Art. I.

Postanowienia §. 14. sejmowej ordynacyi wyborczej, względnie ustawy z 26.

czerwca 1887 Nr. 46 Dz. u. kr. tracą swą moc obowiązującą, a w miejsce ich wchodzi w życie następujące postanowienie:

§. 14.

Pełnoletni, do związku austryackiego państwa należący właściciele posiadłości tabularnej do związku gminy nie należącej, od której należytość roczna w realnych podatkach państwowych wynosi co najmniej 50 K., a nie dosięga pełnej sumy 200 koron, mają z uwzględnieniem postanowień ustawy z 20. września 1866 (Nr. 23 Dz. u. i rozp. kraj.) — o ile posiadłość ich nie została utworzona z własności tabularnej na mocy ustawy o włościach rentowych z dnia 17. lutego 1905 Nr. 40 Dz. u. kr. — jako wyborcy mieć udział w wyborze posła z gmin wiejskich tego okręgu wyborczego, w którym posiadłość ta leży.

Z pomiędzy kilku właścicieli takiej posiadłości ten tylko może być wyborcą, którego wszyscy do tego upoważniają.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy porucza się Ministerstwu spraw wewnętrznych.

We Lwowie, dnia 14. października 1905.

Wnioskodawca:
Oleśnicki w. r.

Staruch, Korol, Effinowicz, Barabasz, Ostapczuk, Huryk, Bohaczewski, Mazikiewicz, Mogilnicki, Ochrymowicz, Glidziuk, Stapiński, F. Włodek, Krempa.

Interpelacya

do c. k. Rządu w sprawie nadużyć przy prawyborach w gminie Tyśmienica, które odbyły się dnia 10. października 1905.

W dniu 10. października 1905 odbyły się wybory wyborców w gminie Tyśmienica, powiatu tłumackiego, do wyboru posła z V. kuryi okręgu wyborczego Stanisławów - Tłumacz - Podhajce - Buczacz-Rohatyn.

Przy prawyborach tych dopuścił się komisarz wyborczy i c. k. Starostwo w Tłumaczu rażących nadużyć, które sprowadziły rezultat zupełnie niezgodny z wolą znacznej większości wyborców, powodując bezwarunkowo nieważność tych wyborów.

Nadużycia te są następujące: Na przeprowadzenie prawyborów dla 1800 uprawnionych do głosowania wyznaczyło c. k. Starostwo czas od 8—11 godziny, t. j. tylko 3 godziny, w którym to czasie absolutnie niemożliwem było, ażeby wszyscy uprawnieni:

1) prawyborcy oddali swój głos, tem bardziej, że prawyborca głosował imiennie na 16 kandydatów wyborców, więc z góry mogło c. k. Starostwo przewidzieć, że przy głosowaniu w tak krótkim czasie nawet część uprawnionych nie może przyjść do głosu.

2) C. k. komisarz Donikowski, będąc w Tyśmienicy, oświadczył, że prawybory w Tyśmienicy odbędą się w środę dnia 11. b. m. od godz. 8—11 rano, również ogłoszenie prawyborów przez urząd gminny było kalką odbite w kilku egzemplarzach z terminem na 11. b. m., a później poprawiono piórem na 10. b. m., jak również i datę ogłoszenia, co jest dowodem, że poprawki tej dokonano w ostatniej chwili.

3) Wstęp do sali wyborczej był strzeżony przez 3 żandarmów, którzy do sali wpuszczali tylko partyę rządową, t. j. żydów, tymczasem chrześcijanom, którzy stali przed lokalem wyborczym, wchodu do sali wyborczej wzbraniali. Skutkiem tego salę wyborczą wypełnili prawie całą sami żydzi i dopiero gdy na żądanie kilku chrześcijańskich prawyborców pozwolił c. k. komisarz wpuścić i z chrześcijańskiej strony, lecz sala wyborcza przedtem już była prawie wypełniona, więc mała ilość ze strony chrześcijańskiej do sali weszła.

4) Gdy więc na zezwolenie p. c. k. komisarza salę zaczęli wypełniać chrześcijanie, wtedy komisarz wyszedł przed lokal wyborczy i odezwał się w te słowa: „Ludzie nie pchajcie się do lokalu, ja was

wszystkich dopuszczę do głosowania, czekajcie tu, nigdzie nie odchodźcie, ja was zawołam i głosowanie będzie tak długo odbywać się dopóki wszyscy nie oddadzą swych głosów". Słowom komisarza uwierzyli prawyborcy i czekali spokojnie przed lokalem wyborczym. O godz. 11. komisarz widząc, że sala jest całkiem napełniona prawie samymi żydami, że lista żydowska wzięła górę nad chrześcijańską, wyszedł przed lokal wyborczy i oznajmił, że głosowanie zamyka i tylko obecni na sali mają prawo do głosowania — mimo protestu prawyborców, których około 600 było zebranych przed lokalem wyborczym. Skutkiem tego tych 600 prawyborców zupełnie nie przyszło do głosowania, co sprzeciwia się §. 29 względnie §. 45 ordynacyi wyborczej;

5) Komisarz oświadczył na wstępie, że prawybory będą odbywać się wedle alfabetu. Jednak tego nie trzymano się wobec wszystkich uprawnionych, bo dopuszczano przedewszystkiem urzędników, służbę z gorzelni, żydów, a innych uprawnionych odsyłano do czasu, aż nadejdzie odnośna litera. Jednak już przy literze B głosowanie zostało zamknięte. Przypuszczono osobno do głosowania Szepfa, słuchacza praw bez zajęcia żadnego, a przecież litera Sz nie jest literą B, na której komisarz zamknął głosowanie. Tak samo Srul Majer Szaja, Elker Klajn recte Berger, którego zaraz przy A przyjęto do głosowania i ks. Rączkowski.

6) Wskutek krótkiego czasu, wskutek tego, że do głosu przypuszczono samych żydów bez względu na alfabet, chrześcijańska partya nie mogła przyjść do głosu. Chrześcijańskiej partyi na każdym kroku utrudniano wstęp do sali, jak wyżej było opisane, tymczasem żydzi nie tylko mieli wolny wstęp do sali przez drzwi, lecz całkiem bezkarnie przeskoczyło kilku przez okno.

7) Pewien Nuta Held, który nie jest uprawnionym do głosu, głosował pod nazwiskiem Nuta Held recte Apel, mimo protestu uprawnionych. Rezultatem tego było, że na 1000 uprawnionych zaledwie 162 oddało głos i to przeważnie żydów. Gdy komisarz ogłosił wybory za zamknięte i 600 nie przypuścił do głosowania, mała część rozeszła się do domu — reszta 438 zgłosiła się zaraz do komitetu, ażeby złożyć swoje podpisy w celu wniesienia protestu w sprawie nielegalności prawyborów.

Wobec tego zapytują podpisani:

1) Czy wiadomem jest Wys. Rządowi to krzyczące nadużycie Starostwa tłumackiego i jego komisarza?

2) Czy gotów jest c. k. Rząd w załatwieniu protestu wniesionego przez kilkuset mieszkańców Tyśmienicy powyższe nielegalne prawybory znieść i przeprowadzenie nowych z wszelką surową objektywnością zarządzić?

3) Czy gotów jest Wys. Rząd c. k. Starostwo w Tłumaczu i jego c. k. komisarza z przyczyny tego nadużycia do surowej odpowiedzialności pociągnąć.

Interpelant:
Oleśnicki.

Korol, Glidziuk, Bohaczewski, Barabasz, Ostapczuk, Mogilnicki, Mazikiewicz, Bojko, Krempa, F. Włodek, Stapiński, Effinowicz, Huryk, Staruch.

Sekretarz p. Urbański czyta:

Interpelacya

posła Franciska Krempy i towarzyszy do J. W. Pana Komisarza rządowego w sprawie szkoły realnej w Żywcu.

Wysoki rząd kreował z rokiem szkolnym 1904/1905 szkołę realną w Żywcu, której od dawna potrzebę potwierdza fakt, że zakład ten w dwóch klasach ma przeszło 130 uczni. Wiadomość, wreszcie fakt dokonany otwarcia tego zakładu obudziły szerokie zadowolenie u mieszkańców całego powiatu, ale też nie zabrakło ludzi, którzy ze szkodą prawie całego ogółu inteligencyi, mieszczaństwa i ludu, zapragnęli pomie-

szczenia takiego szkoły, któreby im przyszło z korzyścią materyalną i ich realności wybiło w cenę, choć się na to wszyscy oburzają. Klika bogatych handlarzy nierogacizny, pod dowództwem marszałka żywieckiego Rady powiatowej, klika mająca osobisty interes na oku, a nie interes ogółu, wpływem i groźbami przeprowadziła uchwałę Rady miejskiej, by pod budowę szkoły realnej wybrać miejsce klice dogadzające, miejsce pod każdym względem nieodpowiednie, terytoryum wilgotne i błotniste, do którego niema należytego przystępu, terytoryum w pobliżu targowicy i cmentarza, pod względem hygienicznym liche, bo nieposiadające dobrej wody do picia.

Przeciwko takim uchwałom podniesiono gwałtowne protesty. Podniosło pisemko żywieckie w kilku artykułach, a z wywodami pisemka solidaryzowali się wszyscy uczciwi, mądrzy i bezinteresowni ludzie. W tej sprawie contra zabrał też głos dyrektor szkoły realnej Gustawicz, człowiek li dobro zakładu mający na celu i w liście otwartym protestował przeciwko stawianiu szkoły realnej w miejscu przez „Radę" miejską proponowanem. C. k. Namiestnictwo uznało słuszność tych wszystkich głosów przeciwnych i zarządzenia w tej mierze Namiestnictwa spotkały się z powszechnem uznaniem. Klika była niezadowoloną i zarekurowała do Ministeryum, a sprawę przedstawiono krętnie, sofistycznie i wprost nieuczciwie, opatrując rekurs w cały szereg kruczków prawniczych. Sprawa ostatecznie nie została załatwioną.

Wobec tego zapytują podpisani J. W. Pana Komisarza rządowego, co zamierza uczynić, aby klika mająca dobro własne na oku została w swem przedsięwzięciu poskromioną.

Lwów, dnia 17. październiuka 1905.

Interpelant:
Fr. Krempa w. r.

Huryk, Bojko, F. Włodek, Stapiński, Kramarczyk, Szponder, Korol, Barabasz, Effinowicz, Szwed, Wesoliński, Mazikiewicz, Wilczkiewicz, Oleśnicki.

Interpelacya
do J. W. Pana c. k. Komisarza rządowego we Lwowie.

Ponieważ sprawa asekuracyi przymusowej od ognia staje się coraz konieczniejszą akcyą ratunkową od zupełnej ruiny w razie wypadków ogniowych w Galicyi, które się dość znacznie często powtarzają i w wielu wypadkach znaczną część mieszkańców kraju, którzy się sami dobrowolnie ubezpieczyć nie chcą do ostatecznej nędzy przyprowadzają.

Gdy w tej tak ważnej sprawie posłowie włościańscy, delegowani na Sejm, co roku prawie w tej Wysokiej Izbie stosowne wnioski oraz interpelacye wnoszą, jednakże mimo to i uchwały Wysokiego Sejmu Wysoki c. k. Rząd nic w tym względzie pozytywnego uczynić nie chce, dla tego podpisani zapytują po raz setny z prośbą o konieczną i gruntowną odpowiedź, czy włościaństwo nasze galicyjskie może liczyć na wprowadzenie w życie i to konieczne już w krótkim czasie przymusowej ustawy asekuracyjnej od ognia, któraby nosiła cechy ściśle krajowej instytucyi.

Lwów, dnia 16. października 1905.

Interpelant:
Fr. Kramarczyk w. r.

Effinowicz, Stapiński, Wesoliński, Szponder, Barabasz, Huryk, Cielecki, F. Włodek, Oleśnicki, Wilczkiewicz, Potoczek, Bojko, Szwed, Korol.

Interpelacya
posła Filipa Włodka i tow. do J. W. Pana Komisarza rządowego w sprawie egzekucyi podatkowej przeciw Antoniemu Skawińskiemu w gminie Cyganach powiat Borszczów.

Przed 40 laty wybudował Antoni Skawiński na parceli gr. 171 w Cyganach

dom mieszkalny, który oznaczono l. konskr. 209 i od tego domu opłacał podatek domowo-klasowy, na co ma dowody w pokwitowaniach z urzędu podatkowego, tak zapisano w księgach hipotecznych i w księgach podatkowych.

A i teraz przed miesiącem przybyły egzekutor podatkowy do Cyganów ogłosił Antoniemu Skawińskiemu egzekucyę za zaległości podatkowe z domu l. konskr. 201, a wójt gm. Baszczak i pisarz Sperling oznajmili, że dom l. konskr. 209 jest własnością Ela Gottesmana, a dom l. konskr. 201 należy do Skawińskiego. W urzędzie podatkowym w Borszczowie, dokąd Skawiński się udał o wyjaśnienie, potwierdzono, że rzeczywiście dom l. konskr. 209 należy do Skawińskiego.

Podobnych omyłek zdarzyło się w Cyganach więcej. Wskazywałoby to na jakieś nieczyste manipulacye pisarza Icka Sperlinga na spółkę z wójtem Baszczakiem.

Zapytujemy J. W. Pana Komisarza rządowego, czy ma wiadomość o tych sprawach, czy zechce polecić dokładne ich zbadanie i w razie stwierdzonej winy uwolnić gminę Cygany od urzędowania Sperlinga i Baszczaka.

Lwów, dnia 14. października 1905.

Interpelant:
F. Włodek w. r.

Kramarczyk, Huryk, Oleśnicki, Krempa, Korol, Ostapczuk, Staruch, Potoczek, Szwed, Barabasz, Szponder, Wilczkiewicz, Stapiński, Bojko.

Interpelacya

posła Jana Stapińskiego i tow. do Wysokiego Wydziału krajowego w sprawie wadliwej gospodarki drogowej Wydziału powiatowego we Lwowie.

Od rogatki łyczakowskiej we Lwowie prowadzi gościniec powiatowy w kierunku do Glinian. Gościniec ten łączy dwa powiaty ze sobą, a to: lwowski i przemyślański, a przy nim leżą liczne wsie, a w szczególności w powiecie lwowskim: Krzywczyce, Lesienice, Podborce, Kamienopol, Mikłaszów, Biłka królewska i szlachecka, Barszczowice, Zuchorzyce i Żurawniki, a prócz tego sąsiednie i nieco dalsze wsie i osady korzystają z niego, gdy ich mieszkańcy jeżdżą do niedalekich Glinian na targi i jarmarki; przeto też ten gościniec jest jednym z najbardziej uczęszczanych w powiecie.

Wobec tego powinien gościniec ten znajdować się w możliwie dobrym stanie, by ludność używająca go nie ponosiła uszczerbku wskutek jego złego stanu w swym dobytku i mieniu.

Tymczasem lwowski Wydział pow. nie dba wcale o ten gościniec i pozostawił go w zupełności na opatrzność boską, — od całego bowiem szeregu lat gościniec ten nie jest naprawiany i wskutek tego wygląda jak ścieżka wśród stepów i pustyń.

Ponieważ ten gościniec prowadzi przez grunt gliniasty, piaszczysty, jakoteż czarnoziem więc na wiosnę podczas roztopów tworzy się na gliniastym gruncie z rozmokłej gliny istne bagno, przez które nie można przejechać, dlatego też na przestrzeni od Lesienic do Podborzec jeżdżą gospodarze przez cudze pola, przy gościńcu leżące, przez co te pola są zupełnie zniszczone i leżą odłogiem, co właścicielom ich przynosi poważną stratę.

Na przestrzeni od Mikłaszowa do Biłki królewskiej prowadzi gościniec przez czarnoziem. Tutaj też jest najtrudniejsza przeprawa dla wozów podczas roztopów na wiosnę i w jesieni podczas deszczów. Czarna ziemia rozmoczona przyczepia się kawałami do kół przejeżdżających wozów, tak że wozu naładowanego nie można ruszyć z miejsca i nieraz trzeba przyprzęgać drugą parę koni, by te bagna przebyć. Gdy latem takie błoto stwardnieje i zaschnie jak kamień, tworzą się na gościńcu zatory i grudy ogromnych rozmia-

rów tak, że po nich z ciężarem tylko z bardzo wielkim wysiłkiem koni można przejechać, przytem łamią się koła u wozów, a w nocy nie można przejechać bez narażenia koni na połamanie nóg.

Nawiezienie tej drogi kilkudziesięciu furami kamieni i wyrównanie dołów kosztem najwyżej 1000 koron mogłoby tę drogę doprowadzić do możliwego stanu, tembardziej, że ludność wsi, wykazanych na wstępie, opłaca znaczny dodatek drogowy, które to pieniądze obraca Wydział powiatowy na co innego.

Wprawdzie zaczął Wydział powiatowy jeszcze w roku 1902 na przestrzeni od Krzywczyc do Lesienic drogę tę naprawiać, ale od tego czasu ani na krok naprzód nie postąpiono mimo próśb wnoszonych do Wydziału powiatowego.

Podpisani zapytują tedy Wysoki Wydział krajowy, czy wiadomą mu jest gospodarka drogowa lwowskiego Wydziału powiatowego, czy jest skłonnym po zbadaniu stanu tej drogi t. zw. gliniańskiej postąpić w myśl §. 14 ustawy drogowej z d. 5. lipca 1897 dz. ust. kr. Nr. 43.

We Lwowie, dnia 17. października 1905.

Interpelant:
Jan Stapiński w. r.

Staruch, Potoczek, Krempa, Huryk, Szponder, Barabasz, Ostapczuk, Kramarczyk, Effinowicz, Bojko, Oleśnicki, Bohaczewski, Korol, Mazikiewicz.

Interpelacya

posła Stapińskiego i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie zniesienia taksy w kwocie 10 K. za każdy przedmiot za tak zwany „zaległy egzamin" (kursowy względnie kollokwialny) w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie.

Istnieje prawo obowiązujące słuchaczy lwowskiej Politechniki, że student, który w wyznaczonym przez profesorów terminie nie złożył egzaminu kursowego, względnie kollokwium, zdając następnie egzamin tak zwany zaległy, musi przedtem zapłacić w dziekanacie taksę 10 koron za każdy przedmiot zdawany, z której to taksy większą część otrzymuje egzaminator, mniejszą dziekan. Uwolnienia od tej taksy niema — bez względu na przyczynę opóźnienia egzaminu (choroba, brak czasu z powodu lekcyi, zajęcia biurowego itp.).

Egzamina zaś te mają dla słuchaczów wartość ogromną, bo pomijając już tak ważne ulgi, jak uwolnienie od pierwszego egzaminu państwowego, zmniejszenie ilości pytanych przedmiotów przy drugim egzaminie państwowym, uwolnienie od czesnego, ewentualnie taks laboratoryjnych (rozumie się słuchaczów ubogich), zmuszają słuchaczów do regularnej pracy i co za tem idzie gruntownego opanowania wykładanego materyału.

Wskutek tego student ubogi, który z powodów zupełnie od siebie niezależnych opóźni termin zdawania egzaminów, stając wobec konieczności zapisania się na rok wyższy (co jest dopuszczalnem), nie mogąc uiścić obu taks od razu, płaci jedną — oczywiście czesne, a egzamin odkłada do czasów lepszych, tj. kiedy będzie miał pieniądze na zapłacenie taksy egzaminacyjnej.

Tak więc student, który, dajmy na to zachorował na czas przeznaczony do zdawania egzaminów, po wakacyach zapłacić musi za każdy przedmiot po 10 koron, co daje ze wszystkich przedmiotów przeciętną sumę 60—80 koron.

A co jest dla młodzieży najprzykrzejszem, to to, że termin zdawania egzaminu jest ograniczonym na przeciąg kilku dni przed wakacyami, termin zaś powakacyjny pociąga za sobą konieczność zapłacenia powyżej wspomnianej taksy, — nie należy też pominąć, że tym przywilejem szczyci się dotąd w Austryi jedynie Politechnika we Lwowie.

Pragnąc złagodzić bolesne ostrze tego prawa, niektórzy profesorowie zwalniają

jako egzaminatorowie i dziekani od tej taksy — są to jednak jednostki (na Politechnice dwóch) i kwestya ta jest zawisłą od dobrej woli egzaminatorów.

W ten sposób przedstawia się ta sprawa na lwowskiej Politechnice, jedynej polskiej w Autryi, na którą się garnie cała młodzież polska w ostatnich czasach, tembardziej, że przepełnienie na Uniwersytetach i najświeższe hasła, które wsiąkają powoli w społeczeństwo polskie, dają rękojmię możności służenia społeczeństwu. Młodzież to w olbrzymim procencie biedna dla której podstawą materyalnego bytu są lekcye lub odpowiednie biurowe zajęcia — bo wsparcie ze strony społeczeństwa jest znikomo małe. Młodzież Politechniki to w swym ogóle może najtęższa garść naszej młodzieży, bo sam wybór studyów wskazuje na dążność do samodzielności i niezawisłości, której nam tak strasznie brak. Kto zna bliżej straszne trudności materyalne, które ma do zwalczania młodzież nasza swą codzienną o kawał chleba walką na tle ogólnego ubóstwa naszego społeczeństwa, dla tego fakt opóźnienia egzaminów nie będzie aktem lenistwa lub negligencyi — ale zjawiskiem, którego korzeń leży głębiej. Zresztą tych, którzy egzaminów zdawać nie chcą, to nie obchodzi i nie daje im żadnych korzyści, jeno tym, których chęć i dążenie paraliżuje choroba lub walka o byt. Zdaje się, że dobra takich lekceważyć nie można.

Pragnąc zapobiedz innym niezbyt pożądanym objawom niezadowolenia młodzieży z powodu powyższych stosunków, jako też mając na względzie dobro tej najuboższej masy obywateli akademickich, podpisani zapytują c. k. Rząd, czy gotów znieść to wyjątkowe prawo, które przez tak długi czas krzywdzi słuchaczów w lwowskiej Politechnice.

Lwów, dnia 17. października 1905.

Interpelant:
Jan Stapiński w. r.

Huryk, Potoczek, Staruch, Mogilnicki, Krempa, Kramarczyk, Szponder, Barabasz, Bohaczewski, Effinowicz, Bojko, Oleśnicki, Korol, Mazikiewicz.

Interpelacya
do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego we Lwowie.

Podpisani niżej zapytują, czy wiadomem jest c. k. Rządowi, że c. k. Sądy w Galicyi przyznają adwokatom, jako obrońcom w sprawach cywilnych procesów, niepomiernie wysokie honorarya za stawiennictwa na termina sądowe lub też odnośne z temiż połączone prace kancelaryjne, jak tego małą próbkę załączonemi aktami się udowadnia, gdzie na pierwszem miejscu tych niewłaściwości stoi c. k. Sąd powiatowy w Kętach w powiecie bialskim i tak:

I. W sporze cywilnym powoda Franciszka Jekiełka oraz małoletnich Płaszczyców przeciw Rozalii Kramarczykowej o kwotę 184 koron przyznał c. k. Sąd pow. w Kętach adwokatowi p. Kazimierzowi Fabryemu za wniesienie pozwu i jedno stawiennictwo na termin koszta aż 40 K. 90 h., jak załącznik I. (Wyrok z d. 31. maja 1905 L. 90/5).

II. W sporze cywilnym powoda Franciszka Jekiełka oraz mał. Płaszczyców przeciw Rozalii Kramarczykowej, a to, że powód nie chciał odebrać pierwszego wyroku kwoty zasądzonej z rąk pełnomocnika pozwanej i z tego powodu owa kwota została złożona do depozytu sądowego w Kętach, otóż za napisanie jednego podania do Sądu o wydanie tychże pieniędzy z depozytu sądowego i podniesienie tychże pieniędzy, przyznał c. k. Sąd powiatowy w Kętach temuż samemu adwokatowi, p. Kazimierzowi Fabryemu, kwotę 26 K. 41 h. (załącznik II. Wyrok z d. 26. września 1905 l. 887/5).

III. Za napisanie skargi cywilnej bagatelki o te wyż wspomniane koszta 26 K. 41 h. przyznał c. k. Sąd powiat. w Kętach temuż samemu adwokatowi, p. Kazimierzowi Fabryemu, i za jedno stawiennictwo

na termin kwotę 20 K. i 28 h. (załącznik II. Wyrok z d. 26. września 1905 l. 887), nadmieniając przytem, że siedziba p. Kazimierza Fabryego jako adwokata krajowego jest w tejże samej miejscowości siedziby c. k. Sądu pow. w Kętach.

Wobec tego podpisani proszą o skonstatowanie dołączonych faktów i wydanie w tym celu odpowiedniego zarządzenia, aby na przyszłość c. k. Sądy powiatowe, a w szczególności c. k. Sąd pow. w Kętach trzymał się ściśle taryfy adwokackiej i nie pozwolił niszczyć wysokiemi taksami za obrony prawne biednej ludności wiejskiej.

Lwów, dnia 14. października 1905.

Interpelant:
Fr. Kramarczyk w. r.

Potoczek, Szwed, F. Włodek, Stapiński, Szponder, Bojko, Huryk, Barabasz, Wilczkiewicz, Wesoliński, Szajer, Krempa, Żardecki, Białoskórski.

Interpelacya

posła Jana Stapińskiego i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie żeńskiego instytutu naukowo-wychowawczego im. Teofila Lenartowicza w Stanisławowie.

Od lat kilkunastu istnieje w Stanisławowie prywatny żeński instytut naukowo-wychowawczy imienia Teofila Lenartowicza, przygotowujący za opłatą miesięczną 8 do 16 koron kandydatki do zawodu nauczycielskiego.

Frekwencya w tym zakładzie jest bardzo znaczna, gdyż po 4-letniej nauce rok rocznie do egzaminu dojrzałości zasiada przeszło 30 abiturientek, w roku zaś bieżącym zasiadało ich 42.

Dawniej uczenice w mowie będącego instytutu zdawały egzamin dojrzałości w stanisławowskiem seminaryum nauczycielskiem męskiem; od lat kilku jednak Rada szkolna krajowa wydała rozporządzenie, aby kandydatki, przygotowane do egzaminu maturycznego przez żeński instytut naukowo-wychowawczy w Stanisławowie, zdawały te egzamina poza Stanisławowem.

Rozporządzenie to jest jednoznaczne z utrudnieniem kandydatkom składania egzaminów dojrzałości, zmusza je bowiem do przebywania w innych miastach przez czas najmniej 6 tygodni, co powoduje dla rodziców znaczne wydatki, wskutek czego wiele przygotowanych kandydatek egzaminu dojrzałości zupełnie nie zdaje.

Wprawdzie Wysoki Rząd nadał wspomnianemu instytutowi prawo publiczności, jednak dopiero od roku 1907/8, gdyby zaś rozporządzenie krajowej Rady szkolnej nie zostało zmienione, w takim razie utrudnienie w złożeniu egzaminu maturycznego w roku 1905 i 1906 musiałoby wpłynąć niekorzystnie na frekwencyę zakładu ze szkodą krajowego szkolnictwa, które odczuwa brak ukwalifikowanych sił nauczycielskich.

Z tych przyczyn zapytujemy W. Rząd, czy skłonnym jest rozporządzenie krajowej Rady szkolnej dotyczące zdawania egzaminów dojrzałości przez kandydatki przygotowane w prywatnym instytucie naukowo-wychowawczym w ten sposób zmienić, aby kandydatki te mogły w roku 1905 i 1906 egzamina maturyczne składać w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie.

We Lwowie, 14. października 1905.

Interpelant:
Jan Stapiński w. r.

Oleśnicki, F. Włodek, Bojko, Krempa, Kramarczyk, Glidziuk, Szponder, W. Szwed, Barabasz, Korol, Huryk, Potoczek, Mazikiewicz, Staruch.

Interpelacya

posła Jana Stapińskiego i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie odszkodowania włościanom z gminy Radziszowa za wstrzymanie zbiorów i robót polnych z powodu ćwiczeń wojskowych.

Na gruntach położonych w obrębie gminy Skawina znajduje się strzelnica woj-

skowa, której używa załoga krakowska. Poza strzelnicą i obwałowanym jej terenem znajdują się grunta należące do włościan z Radziszowa, którzy podczas ćwiczeń żołnierzy w strzelaniu ostrymi nabojami z karabinów — nie mają do swoich gruntów przystępu, będąc narażeni na stratę życia lub kalectwo.

W roku bieżącym ćwiczenia w strzelaniu trwały w tej miejscowości od 21. do 28. sierpnia włącznie, wskutek czego włościanie z gminy Radziszowa nie mogli ról swoich pod zimowe zasiewy uprawić, ani koniczów i paszy zebrać, zwłaszcza, że od 28. sierpnia do dziś dnia trwa stale slota w tej okolicy.

Starania włościan radziszowskich o przyznanie im i wypłacenie odszkodowania z powodu oczywiście poniesionych strat, mianowicie prośby wniesione do Starostwa w Podgórzu 3. września 1905 nie odniosły żadnego skutku, wobec czego zapytujemy c. k. Rząd, czy zechce do zlikwidowania spowodowanej szkody przystąpić i szkodę tę w najkrótszym czasie wynagrodzić ze względu na to, że obywatele w gminie Radziszowie zamieszkali, straciwszy zbiór paszy bezpowrotnie, zmuszeni są kupować żywność na utrzymanie inwentarzy.

We Lwowie, dnia 14. października 1905.

Interpelujący:
Jan Stapiński w. r.

Oleśnicki, F. Włodek, Bojko, Krempa, Kramarczyk, Korol, Barabasz, Huryk, Szponder, Potoczek, Szwed, Mazikiewicz, Staruch, Glidziuk.

Interpelacya

w sprawie budującej się kolei Tarnów-Szczucin do Wys. Wydziału krajowego.

Budowa kolei lokalnej Tarnów-Szczucie nie postępuje dość szybko — jako tego termin otwarcia tej kolei w połowie października 1906 wymaga.

W tym roku miały być wykonane roboty ziemne oraz wyprowadzone pod dach i przykryte budynki stacyjne. Tymczasem roboty ziemne postępują nieznacznie, bo przedsiębiorcy nie starają się o odpowiednią liczbę robotników, jak również targują się z włościanami przy wykupnie gruntów o każdą piędź ziemi, przez co nawet i ta robota ziemna jest wstrzymaną, którąby się pomimo braku robotników dała prowadzić. Co ważniejsze, o murowaniu budynków stacyjnych zgoła nic nie słychać, co wszystkich mieszkańców powiatu dąbrowskiego bardzo niepokoi. — Wobec istniejących przepisów budowlanych nie można zamieszkać murowanego domu, którego mury poprzedniego roku przed zimą nie zostały pod dach wyprowadzone. Ta okoliczność zaś, że pp. przedsiębiorcy kolejowi wcale nie myślą tego roku murować budynków stacyjnych — może być przyczyną, że i kolej w oznaczonym terminie, a nawet w ogóle w przyszłym roku nie będzie skończoną i oddaną.

Dlatego ośmielamy się Wysoki Wydział krajowy zapytać, czy powołany tu sposób budowania kolei Tarnów-Szczucin jest mu wiadomy i co zamierza uczynić, aby kolej w październiku 1906, jak wyrażono w sprawozdaniu Wydziału krajowego o kolejach, mogła być dla publicznego ruchu oddana.

We Lwowie, dnia 17. października 1905.

Interpelujący:
Ks. A. Wilczkiewicz w. r.

Szwed, Szponder, F. Włodek, Kramarczyk, Oleśnicki, Korol, Barabasz, Wesoliński, Huryk, Effinowicz, Krempa, Cielecki, Trzecieski, Kolischer.

Interpelacya

do Wysokiego c. k. Rządu.

Dawniejszymi czasy, gdy Arcyksiążęcy Zarząd dóbr Żywieckich utrzymywał na folwarku w Wieprzu ogiery rozpłodowe arabskiej i angielskiej większej rasy i dopuszczał do nich klacze włościańskie, wtenczas w okolicy Żywca mieli hodowcy piękne i rosłe konie mające wartość do 800 a nawet do 1000 złr.

Od pewnego czasu i to od lat kilkunastu popsuła się rasa koni w Żywieczczyźnie i nie mają już takich pięknych koni, jak bywały dawniej, a powodem tego jest ta okoliczność, że rząd stacyonuje w Żywcu ogiery małe, cienkie i do rozpłodu niezdatne, przez co hodowcy koni nie mogą nabyć lepszej rasy i ponoszą stąd poważne straty.

Zapytują przeto podpisani, dlaczego c. k. Rząd obok rasy galicyjskiej nie wprowadzi do Żywca większych i do rozpłodu zdatnych ogierów rasy angielskiej i arabskiej?

We Lwowie, dnia 17. października 1905.

Interpelant:
W. Szwed w. r.

Kramarczyk, Wilczkiewicz, Szponder, Oleśnicki, Korol, F. Włodek, Huryk, Stapiński, Bojko, Barabasz, Wesoliński, Krempa, Effinowicz, Mazikiewicz.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, interpelacye zaś odstąpi p. Komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Stojałowskiego o utworzenie sądu przemysłowego w Białej.

Przemawia p. ks. Stojałowski, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi przemysłowej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku pp. Lea, Jaworskiego i Federowicza o pomoc dla nauczycielstwa ludowego w Krakowie z powodu drożyzny.

Przemawia p. Leo, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Gniewosza o przedłożenie dat odnoszących się do stosunków urzędników Wydziałów powiatowych.

Przemawia p. Gniewosz, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi administracyjnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o założenie w Brzeżanach gimnazyum z językiem wykładowym ruskim.

Przemawia p. Oleśnicki, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o zmianę ustawy o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich.

Przemawia p. Oleśnicki, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o bezzwłoczną budowę gmachu na

pomieszczenie ruskiego gimnazyum w Tarnopolu.

Przemawia p. Oleśnicki, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Straszęcinie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od dwóch przewozów przez Wisłokę w Straszęcinie.

Sprawozdawca p. Dąmbski odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej uchwały:

U c h w a ł a

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Straszęcinie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od dwóch przewozów przez rzekę Wisłokę w Straszęcinie.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się obszarowi dworskiemu w Straszęcinie w powiecie ropczyckim prawo do pobierania myta od dwóch przewozów przez rzekę Wisłokę w Straszęcinie pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie własnym kosztem, z zastrzeżeniem, że, analogicznie do postanowień, zawartych w §. 38. ust. 12. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 (dz. u. kr. Nr. 43) — w razie niedopełnienia powyższego warunku uprawniony będzie Wydział powiatowy do objęcia, za zgodą politycznej władzy powiatowej, przedmiotów omyconych w bezpośredni zarząd własny na koszt i niebezpieczeństwo obszaru dworskiego w Straszęcinie.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy osobno przy każdym przewozie według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 12 (dwanaście) h;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 6 (sześć) h;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 3 (trzy) h;

d) od jednej osoby, wyjąwszy woźnicę przy zaprzęgu i wierzchem jadącego, 6 (sześć) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zastosowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o zniżeniu tejże.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały *en bloc*.

Izba uchwala przyjęcie powyższej uchwały *en bloc*, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwala cały projekt uchwały *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwala Izba powyższy projekt uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Zbarażu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drogach gminnych I. klasy Załuże-Berezowica mała i Zbaraż-Buda zbaraska.

Sprawozdawca p. Dąmbski, odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej uchwały:

Uchwała

o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Zbarażu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drogach gminnych I. klasy Załuże-Berezowica mała i Zbaraż-Buda zbaraska.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drogach gminnych I. klasy Załuże-Berezowica mała i Zbaraż Buda zbaraska Wydziałowi powiatowemu w Zbarażu jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tych dróg z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy, używając środków przewidzianych w §§. 19, 25 i 26 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 (dz. u. kr. Nr 43) przy pomocy pobieranego w myśl §. 32 tejże ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyconych dróg w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania utrzymywanych przez Wydział powiatowy dróg zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 35. ust. 2 i 3 wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy na każdej z powyższych dróg przy jednej rogatce według następującego wymiaru:

I. na drodze Załuże-Berezowica mała:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 8 (ośm) h;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) h;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 2 (dwa) h;

II. na drodze Zbaraż-Buda zbaraska:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) h;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) h;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o zniżeniu tejże.

Z dniem wejścia w wykonanie niniejszej uchwały traci moc obowiązującą koncesya z dnia 19. marca 1895 (Nr. 22 dz. u. kr.), przedłużona rozporządzeniami Wydziału krajowego z dnia 27. lutego 1900 (Nr. 35 dz. u. kr.) i z dnia 1. lutego 1905 (Nr. 28 dz. u. kr.), którą nadane było Wydziałowi powiatowemu w Zbarażu prawo do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej ze Zbaraża do Berezowicy małej.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały *en bloc*.

Izba uchwala przyjęcie powyższej uchwały *en bloc*, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwala cały projekt uchwały *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Następuje:

Wybory uzupełniające do komisyj, a mianowicie:

do komisyi przemysłowej dwóch członków (w miejsce rektorów Cybulskiego i Syroczyńskiego);

do komisyi gospodarstwa krajowego jednego członka (w miejsce ś. p. Adama Skrzyńskiego);

do komisyi budżetowej dwóch członków;

do komisyi bankowej jednego członka.

Marszałek zaprasza do komisyi skrutacyjnej pp. Płockiego, Witosławskiego, Federowicza, Eftinowicza i Filipa Włodka i wzywa posłów do oddawania wszystkich kartek równocześnie.

Posłowie oddają kartki.

Po chwili Marszałek oznajmia, że podczas skrutynium z wyborów przechodzi do następującego punktu porządku dziennego:

Następuje:

Sprawozdanie komisyi bankowej z petycyi Zarządu głównego Kółek rolniczych w przedmiocie zaprowadzenia obrotu przekazowego pieniężnego między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Galicyą.

Sprawozdawca p. Maryewski, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisyi, sprostowawszy poprzednio omyłkę druku, a mianowicie we wniosku pierwszym opuścić należy słowa: „i Kasy oszczędności lwowskiej".

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu zbadanie sprawy zaprowadzenia obrotu przekazowego bezpośredniego między Stanami Zjednoczonymi Ameryki i Galicyą, a to za pośrednictwem Banku krajowego.

Wzywa się c. k. Rząd, aby użył wszelkich środków zaradczych w celu zapobieżenia nadużyciom, powtarzającym się coraz częściej z listami nadsyłanymi z Ameryki.

Wzywa się c. k. Rząd, aby w porozumieniu z rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej starał się opłaty od listów pieniężnych i przekazów wysyłanych z Ameryki znacznie obniżyć.

Marszałek otwiera rozprawę ogólną.

Przemawia p. Stapiński i stawia następującą poprawkę: we wniosku drugim komisyi, a mianowicie po słowie „listami" dodać słowa „i przekazami pieniężnymi", a w tymże wniosku po słowie końcowem „Ameryki" dodać dalsze słowa: „a to odnośnie do przesyłek przekazowych winna być centralna stacya pocztowa dla przekazów zagranicznych w Wiedniu zaopatrzona w dostateczną liczbę urzędników polskich, albo należy oddział osobny dla przekazów galicyjskich utworzyć przy urzędzie poczt w Krakowie.

Zaś nadużyciom stwierdzonym przy przesyłkach listowych należy zapobiedz: a) przez utworzenie osobnego oddziału poczt. w Krakowie dla listów amerykańskich, b) przez pomnożenie liczby urzędów pocztowych w całym kraju i zaopatrzenie tychże w dostateczną liczbę urzędników pocztowych należycie ukwalifikowanych".

Izba popiera powyższą poprawkę p. Stapińskiego.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca i przyjmuje poprawkę p. Stapińskiego.

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej i uchwala oddzielnie i bez rozprawy powyższe wnioski komisyi wraz z poprawką p. Stapińskiego, przyjętą przez p. sprawozdawcę, głosując nad każdym z tych wniosków oddzielnie.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku posła Tomaszewskiego i tow.

z projektem ustawy o poborze opłat od majątków podlegających należytości ekwiwalentowej na rzecz funduszu szkolnego krajowego.

Sprawozdawca p. Oleśnicki, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisyi:

Wniosek posła Tomaszewskiego i tow. o wprowadzenie opłat na rzecz krajowego funduszu szkolnego od majątków podlegających należytości ekwiwalentowej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego sprawozdania.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Oleśnickiego w przedmiocie zwołania ankiety w celu zebrania materyałów do zamierzonej reformy austryackiej ustawy cywilnej.

Sprawozdawca p. Fruchtman, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisyi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by pilnie czuwał nad przebiegiem akcyi przygotowawczej c. k. Rządu, dążącej do reformy ustawodawstwa cywilnego, by w chwili, którą uzna za stosowną, przez zwołanie ankiety lub w inny sposób, na najszerszych oparty podstawach, starał się wybadać potrzeby, postulaty i zapatrywania prawne wszystkich warstw ludności co do reformy prawa cywilnego, uzyskany w ten sposób materyał uporządkował i opracował, a następnie wnioski swoje Sejmowi celem powzięcia uchwał przedłożył.

Przemawia p. Stapiński.

Marszałek podczas przemówienia p. Stapińskiego wzywa galeryę, by wstrzymała się od wszelkich objawów, gdyż w przeciwnym razie zarządzi opróżnienie galeryi.

Przemawia dalej p. Stapiński.

Przemawia p. Łazarski.

Przemawia p. Stapiński.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba uchwala wniosek komisyi.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi prawniczej co do wniosku posła Filipa Włodka z dnia 13. października b. r. L. 1095/1904 o wezwanie c. k. Rządu, aby zniósł opłatę po 35 h. za doręczenia sądowe.

Sprawozdawca p. Schätzel, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisyi:

Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najrychlej wprowadził w kraju naszym liczniejsze urzędy pocztowe i rozpowszechnił instytucyę listonoszów wiejskich, którąby również spełniała funkcyę doręczania uchwał sądowych.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku posła Jana Gnoińskiego w przedmiocie wyznaczenia kwoty 25.000 koron na cel wycieczek młodzieży szkolnej po kraju.

Sprawozdawca p. Cielecki, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisyi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odstępuje się Wydziałowi krajowemu, aby, o ile na to fundusze wystarczą, przy-

chodził z pomocą prywatnej inicyatywie w urządzeniu, wedle wniosku posła Gnoińskiego dobrze zorganizowanych wycieczek młodzieży szkolnej po kraju.

Tem samem zostają załatwione petycye do l. 1109, 1110, 1111 i 1257.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Marszałek wzywa sekretarza do odczytania złożonego wniosku.

Sekretarz p. Urbański odczytuje następujący wniosek.

W n i o s e k.

Zważywszy, że mamy w kraju tylko trzy seminarya żeńskie;

że we wschodniej Galicyi jest jedyne seminaryum we Lwowie, a tem samem dla mniej zamożnych zamiejscowych uczenic niedostępne;

że nowe seminaryum żeńskie w wschodniej części Galicyi pożądane jest tak ze względów na brak stanu nauczycielstwa na prowincyi, jakoteż dla braku stosownych zakładów naukowych wyższych dla dziewcząt;

że w braku publicznego seminaryum powstało już w Brzeżanach przed kilku laty seminaryum prywatne prowadzone zabiegami i nakładem osób prywatnych, lecz dla braku materyalnych środków o własnych siłach dłużej utrzymać się nie da;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najrychlej przystąpił do założenia seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Brzeżanach.

We Lwowie, dnia 17. października 1905.

Wnioskodawca:
Schätzel w. r.

Maiss, Huza, Tomaszewski, Bednarski, Maryewski, Wurst, Wiśniewski, Tarnawski, Michalski, Łazarski, Fruchtmann, Sala, Buynowski, Małachowski.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie tego wniosku umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Marszałek wzywa do zdania sprawy z wyniku skrutynium wyborów uzupełniających do komisyj.

P. Witosławski zdaje sprawę z wyniku skrutynium:

Przy uzupełniającym wyborze dwóch członków komisyi budżetowej głosowało 100 posłów. Absolutna większość 51. P. Bobrzyński otrzymał 100 głosów, p. Fruchtmann 94 głosów, p. Stojałowski 6 głosów.

Przy uzupełniającym wyborze 1 członka komisyi bankowej głosowało 99 posłów. Absolutna większość 50 głosów. P. Górski otrzymał 99 głosów.

Przy uzupełniającym wyborze dwóch członków komisyi przemysłowej głosowało 100 posłów. Absolutna większość 51 głosów. Pp. Milewski i Widt otrzymali po 100 głosów.

Przy uzupełniającym wyborze członka komisyi gospodarstwa krajowego głosowało 100 posłów. Absolutna większość 51 głosów. P. Urbański Jan otrzymał 99 głosów, p. Agopsowicz 1 głos.

Marszałek oznajmia, że członkami komisyi budżetowej wybrani zostali pp. Bobrzyński i Fruchtmann, komisyi bankowej p. Górski, komisyi przemysłowej pp. Milewski i Widt, komisyi gospodarstwa krajowego p. Urbański Jan.

Marszałek udziela głosu p. Stapińskiemu.

Przemawia p. Stapiński i zwraca się do Marszałka z zapytaniem, czy umieści

na porządku dziennym w ciągu obecnej sesyi projekt reformy ustawy łowieckiej.

Marszałek odpowiada, że Wydział krajowy dotąd wniosku reformy ustawy łowieckiej nie wygotował; o ile zaś powyższe zapytanie p. Stapińskiego ma uważać za interpelacyę, to odpowiedź na nią musi pozostawić Wydziałowi krajowemu.

Marszałek zamyka posiedzenie, naznaczając następne na dzień 19. października 1905 godzinę 10 przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 1 minut 40 po południu.

Marszałek krajowy:
Stanisław Badeni w. r.

Sekretarze:
Mieczysław Urbański w. r.
Kazimierz Lubomirski w. r.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie.